

**Sygn. akt: I C 501/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. D., B. D.**

przeciwko **P. Z.**

### **o ustalenie**

I. ustala, że pomiędzy powodami B. D. i Z. D. a pozwanym P. Z. istnieje stosunek prawny, na mocy którego pozwany P. Z. jest zobowiązany do comiesięcznego regulowania pełnych rat pożyczki zaciągniętej wspólnie przez strony w Banku (...) S.A. za numerem (...);

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9.567,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**I C 501/18**

## UZASADNIENIE

Powodowie B. D. i Z. D. pozwem z dnia 7 08 2018 r. wnieśli przeciwko P. Z. powództwo o ustalenie, że pomiędzy powodami a pozwanym P. Z. istnieje stosunek prawny, na mocy którego pozwany P. Z. jest zobowiązany do comiesięcznego regulowania pełnych rat wspólnie zaciągniętej pożyczki.

Na uzasadnienie swego żądania podali, iż w roku 2008 zaciągnęli w Banku (...) S.A. pożyczkę, której celem było wyłącznie sfinansowanie budowy obory w gospodarstwie pozwanego.

Pozwany zobowiązał się spłacić wspólny kredyt w ciągu 5 lat. Pozwany faktycznie kredyt spłacał zgodnie ze swym zobowiązaniem, przy czym od roku 2015, kiedy to doszło do pogorszenia relacji pomiędzy stronami, małżonka pozwanego powiedziała, że może doprowadzić do powstania zaległości kredytowej, co „pogrąży” powódkę, bowiem kredyt zabezpieczony jest hipoteką jedynie na nieruchomości lokalowej powodów.

Powodowie mają interes, by usunąć stan niepewności co do swej sytuacji finansowej, bowiem chcą mieć pewność, że to na pozwanym będzie spoczywał obowiązek spłaty, skoro jedynie on, stosownie do wcześniejszych uzgodnień,

wykorzystał kredyt na swoje cele inwestycyjne, nie ma zaś żadnych po jego stronie przyczyn ( w szczególności ekonomicznych) dla których miałby swej spłaty poniechać.

Pozwany P. Z. na pierwszej rozprawie i przy pierwszej czynności procesowej uznał powództwo i wniósł o zasądzenie na jego rzecz

kosztów procesu, generalnie potwierdzając okoliczności zawarte w pozwie.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie wobec jego uznania.

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku należało rozważyć , czy nie istnieją przesłanki negatywne, uniemożliwiające uznanie powództwa za wiążące. Stosownie do treści art. 213 § 2 kpc sąd jest bowiem związany tym uznaniem o tyle, o ile uznanie to nie jest sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

W ocenie Sadu żadna z wyżej wymienionych przesłanek na tle stanu faktycznego i procesowego sprawy niniejszej nie zaszła.

Dość jedynie wskazać, iż sam wyrok przede wszystkim usuwa niepewność prawną co do tego, kto na siebie przyjął obowiązek spłaty całego wspólnego zadłużenia, co jawi się oczywistym, zważywszy na cel umowy oraz fakt, iż powodowie przystąpili do niej jedynie z uwagi na istniejącą po ich stronie zdolność kredytową i akceptowany przez bank przedmiot zabezpieczenia.

Zobowiązanie zaś pozwanego, polegające na zobowiązaniu się do spłaty całej należności kredytowej, w miejsce „zobowiązania częściowego” powodów wypełnia treściowo dyspozycję art. 392 kc, skoro przy zawartej wspólnie umowie kredytowej pozwany faktycznie zwolnił powodów z ich obowiązku spłaty biorąc ów obowiązek na siebie, co konsekwentnie zresztą realizował.

Również powodowie mają interes w sądowym potwierdzeniu opisanego wyżej stanu rzeczy i ustaleniu odpowiadającego mu stosunku prawnemu, bowiem takie to ustalenie, eliminuje niepewność co do tego, jakie będą ostatecznie rozliczenia pomiędzy stronami w razie częściowej choćby spłaty rat przez nich.

Zauważyć bowiem co do zasady należy, iż wyrok nie wiąże banku, skoro bank w porozumieniu nie uczestniczył i może domagać się zapłaty od wszystkich stron umowy, co zresztą realizował śląc stosowne upomnienia do powodów.

Owe upomnienia właśnie, oraz pewne składane powodom oświadczenia, poddające w wątpliwość bezwarunkową gotowość spłaty kredytu ze strony pozwanego, stwarzały obiektywny stan niepewności prawnej, kreujący interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc, który to interes musi tu być rozumiany szeroko, z uwagi choćby na brak po stronie powodów możliwości wystąpienia o ewentualne regresowe świadczenie, bowiem to byłoby oczywiście przedwczesne.

Treść wyroku kreuje jednocześnie prawnomaterialny element odpowiedzialności odszkodowawczej na przyszłość na wypadek zaprzestania spłacania przez pozwanego pożyczki zgodnie z jego treścią.

Ostatnią, choć nader istotną sprawą jest kwestia kosztów procesu, bo jak się wydaje, właśnie te w sprawie nie są rzeczą pomijalną.

Istota rozstrzygnięcia tym zakresie ogniskowała się wokół właściwego zastosowania normy art. 101 kpc, stanowiącego, iż zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał on powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

Nie ulega wątpliwości, iż obie przesłanki zastosowania tego przepisu muszą tu wystąpić kumulatywnie, brak zaś jednej z nich eliminuje owo zastosowanie.

W ocenie Sądu i wbrew zapatrywaniu strony pozwanej, dała ona powód do wytoczenia powództwa.

Przede wszystkim bowiem zauważyć należy, iż sprawa niniejsza musi być oceniana nieco odmiennie niż inne sprawy procesowe o zasądzenie świadczenia.

W sytuacji bowiem np. świadczeń pieniężnych, typowo właściwym i oczekiwanym postępowaniem, które może ustrzec powoda od procesowego narażenia się na skutki z art. 101 kpc jest wystosowanie przedsądowego wezwania do zapłaty, kiedy to w razie uchybienia wyznaczonemu terminowi do tejże zapłaty wytoczenie powództwa staje się uzasadnione.

Podobnie rzecz się ma z sytuacją powództwa o inne świadczenia np. wydania rzeczy, kiedy to wezwanie do spełnienia świadczenia winno spotkać się z terminową reakcją w postaci spełnienia tegoż świadczenia, co jest stosunkowo łatwo weryfikowalne z punktu widzenia treści powołanego przepisu.

Inaczej natomiast należało ocenić stan faktyczny w sprawie niniejszej.

Nie można bowiem w ogóle na tle powództwa o ustalenie stosunku prawnego takiego jak ten, mówić o jednorazowym spełnieniu świadczenia, bowiem przedmiotem relacji łączącej strony jest zobowiązanie się do ciągłego spełniania świadczenia rozłożonego w czasie, w wykonaniu istniejącego porozumienia co do spełniania go za osobę kontrahenta.

Żądany pozew wyrok stwierdza też jedynie istnienie rozłożonego w czasie obowiązku po stronie pozwanego i jako taki nie jest wykonalny na drodze egzekucyjnej.

Tym samym sytuacja „dania powodu” bądź „braku dania powodu” musi być oceniana indywidualnie na tle stanu faktycznego konkretnej sprawy.

Ta ostatnia zaś, w kontekście powołanego przepisu została oceniona na korzyść powodów.

Przede wszystkim powodowie wysłali do pozwanego pismo o treści jak na k. 107 i nie ulega wątpliwości, że jest ono niczym innym jak wezwaniem do zachowania się zgodnego z treścią żądania pozwu, skoro jest to wezwanie do „terminowego spłacania pozostałych rat przewidzianych do 18 07 2033 r.” tak aby powodowie „w przyszłości nie mieli kłopotów”.

Jednocześnie wezwano jednoznacznie do „ustosunkowania się do pisma w terminie 7 dni” pod rygorem „podjęcia dalszych kroków prawnych”.

Jak się wyjawia treść wezwania czyni realnie zadość temu, by dać szansę na uniknięcie procesu jako „dalszych kroków prawnych”, zaś jedynym z kolei zachowaniem, by tych kroków uniknąć powinno być siłą rzeczy co najmniej pisemne potwierdzenie gotowości spłacania zgodnie z bezspornymi pomiędzy stronami ustaleniami.

Brak zaś jakiegokolwiek reakcji (co bezspornie miało miejsce) siłą rzeczy utwierdzał powodów w stanie poczucia niepewności co do swej sytuacji prawnej, skoro po wysłaniu pisma powodowie dalej otrzymywali informacje o zaległości (k. 108), co niechybnie mogłoby doprowadzić do spowodowania egzekucji z obciążonej nieruchomości, zważywszy na środki przewidziane treścią art. 485 § 3 kpc.

Powodowie zaś nie otrzymali jakiegokolwiek odpowiedzi, natomiast otrzymana przez nich ostatecznie wiadomość SMS w jej ostatnim zdaniu nie tylko nie czyni zadość stosownemu potwierdzeniu treści stosunku prawnego, lecz zdaje się zawierać zapowiedź działań czy zaniechań z tymże stosunkiem sprzecznych.

Stąd uznając, iż powodowie, zważywszy na zaistniałą sytuację, oraz treść innych informacji z banku o zaległości kredytowej ( w tym słanych przez bank wiadomościami SMS, co okazano na rozprawie) i z uwagi na bierność

pozwanego mieli podstawy do wytoczenia powództwa, o kosztach z mocy 98 i 108 należało orzec jak w pkt. II, przy przyjęciu dopuszczalności wiążącego uznania powództwa, co znalazło swe odzwierciedlenie jak w pkt I wyroku.